

# *A co to?*

*Magazyn o tym, jak dobrze być Rodzicem*

**BIZNES MAMY**

**BLOG TATY**

**Darmowe  
zajęcia dla  
Maluchów!**

**Prezenty  
dla  
Czytelników**

**Wojciech Mann  
- kiedy byłem  
małym chłopcem**

**Dzieciaki w kuchni!  
Wspólne gotowanie**

**Gazeta bezpłatna**

*nr 1, grudzień 2010*

# BiznesMama

**Katarzyna Wojciechowska, szczęśliwa mama  
Kornelii i Michaliny.**

I w dodatku mama zawodowo spełniona - projektująca i szyjąca piękne torby oraz kołdry dla dzieci. Dziś myśli o powiększeniu rodziny, ale nie-  
dawno było zupełnie inaczej.

Zacznijmy jednak od początku:

Pierwszy wyszywany obraz - Brama Krakowska, lubelski zabytek – zrobiła kilka-  
naście lat temu.

- *Byłam w 6 klasie - opowiada Katarzyna*  
- i dodaje, że oprawiony w ramę, wyblakły już obrazek, nadal wisi na ścianie w domu rodziców.

Potem była pierwsza maszyna do szycia i zamówienia od przyjaciółek. A później - pierwsza ciąża.

Kornelia urodziła się na 2 .gim roku studiów i okazało się, że priorytetem jest już nie szycie, ale dziecko i zakończenie szkoły wyższej w terminie, i to w dodatku dziennie.

Skończyła agroturystykę, chociaż później studia się przysady.

*Kornelia poszła do przedszkola, ja ciągle nie miałam doświadczenia zawodowego i nic w CV wpisać nie mogłam, więc zatrudniłam się w korporacji. Na czas określony*  
- opowiada Katarzyna.

Praca to też nie był strzał w dziesiątkę. I choć Kasia pracowała w firmie 2 lata, i to - jak sama dziś podkreśla - jako dobry pracownik, praca satysfakcji nie przynosiła. Przyniosła natomiast kilka umiejętności, które dziś procentują.



Fot. Grzegorz Domiński

Nauczyła zdobywać kontakty i słuchać ludzi.

Potem była druga ciąża. Zagrożona od pierwszych tygodni.

*Leżałam do samego porodu, a z jego dniem, umowa w firmie się zakończyła - mówi Katarzyna - zostałam w domu z dziewczynkami.*

I z dnia na dzień okazało się, że brak kontaktów z ludźmi, ambicje, by zawodowo się spełniać i brak stałego dochodu wpłynęły na samopoczucie.

*- Byłam zmęczona siedzeniem w domu i czekaniem na męża, który bardzo dużo pracował. Dzieci nie miały ze mnie pożytku, bo wydawało mi się, że jestem kiepską mamą, kiepską żoną i to wszech ogarniające zmęczenie - mówi.*

Przeglądała fora internetowe i na jednym z nich pochwaliła się kołderką uszytą specjalnie dla Michaliny. Z wyszytą datą urodzin córki i jej imieniem. I nagle w kolejce po takie same prezenty dla swoich dzieci ustawiło się mnóstwo dziewczyn. Potem na próbę zrobiła 10 torebek, które w błyskawicznym tempie rozeszły się wśród znajomych. To i wsparcie męża przeważyły! Żeby wykorzystać popyt zaczęła myśleć o założeniu firmy. Mąż udostępnił pokój w biurze, które sam wynajmuje. Jest programistą, więc zadba też o internetową stronę firmy Kasi. Dziś robi kołdry dla maluchów, ale też torebki. Bo - jak sama przyznaje - chciała zrobić coś specjalnie dla kobiet. Kreatywnych, artystycznych, takich jak ona sama. I przygotowuje wszystko, żeby pojawić się na rynku.



Nawiązała z nią kontakt galeria z Warszawy. W planach, tych trochę dalszych, jest też wykańczanie pokoi dziecięcych. Przygotowane są już specjalnie szyte poduszki, narzuty, zasłonki z aplikacjami i zegary. Kolorowe i bajkowe, bo taki powinien być - według Katarzyny - pokój dziecięcy.



Fot. Grzegorz Domiński

*Zazdrościłam osobom, które kochają swoją pracę. Ja dopiero teraz tak mam — przyznaje - wiele osób mówi mi, że jestem odmieniona. To zasługa tego, że ktoś mnie docenił.*

I - co często Katarzyna podkreśla - zmieniła się także w swojej najważniejszej życiowej roli - mamy.



- Wracam do domu o 16. I jestem z dziećmi w stu procentach. Nie jestem zmęczona, jestem tylko dla nich. Dostrzegam rzeczy, których wcześniej nie widziałam. Jak wiele w ciągu dnia dziewczynki się nauczyły. I jeszcze coś co mnie najbardziej wzrusza, to, że dziewczynki na mnie czekają. To też doceniam. No i planuję trzecie dziecko! Kiedy ktoś mnie o to pytał kilka miesięcy temu, mówiłam, że absolutnie nie. Ale teraz nabrałam dystansu. Wszystko widzę inaczej i wiem, że chciałabym mieć trzecie dziecko!

Wysłuchała J. Mielewczyk — Gawel

reklama

# mamfirme.pl

Rozdajemy strony internetowe



**Infolinia**

**0 801 022 148**

**lub (071) 738 23 71**

od poniedziałku do piątku

od 9:00 do 16:00

Twoja strona **WWW** + **DARMOWA**  
domena **.pl** lub **.com.pl**

**Miesiąc  
za darmo!**

**KOD PROMOCYJNY: CW-03488-42**